

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 127

Wydawanie: Dziennik „Kurier Częstochowski”
Częstochowa, Adolfa Hitlera Allee 52, Tel. 22.45 i 22.46
Konto pocztowe: 425014, Skażona 434.
Dla ogłoszeń obywatelstwo: 425014

Częstochowa, niedziela 30 maja 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi 6 zł (przez tego portu 12 zł).
Zamówienia przyjmowane za przelewem pocztowym.
Pracowni: 425014 w Gł. Gł.

Rok V.

20000 kolejarzy aresztowano w Sowietach

Laval: „Francja nie może pozostać bierna”

USA chcą stworzyć łańcuch baz, opasujących świat

SZTOKHOLM, 29 maja. — Na temat działalności komisarzy kolei sowieckich Kaganowicza nadchodzi tu obecnie bliższe informacje ze źródeł sowieckich. Według tych wiadomości, przeszło 30.000 robotników kolejowych na terenie Związku Sowieckiego znajduje się w wzięciu. Jest to rezultat podróży inspekcyjnej, dokonanej przez Kaganowicza na Ural i do Syberii zachodniej i południowej, celem „oczyszczenia” kolejnictwa sowieckiego. Otoczenie jego składało się z agentów i specjalnych pełnomocników sądownictwa włoskiego.

W samym tylko Nowosybirsku, po zakończeniu przez Kaganowicza swych badań, w tym ważnym węzłowym punkcie kolejowym, aresztowano w połowie maja około 1400 pracowników kolejowych. 80% tych pracowników, których postawiono przed wojskową komisją sądową, skazano na ciężkie kary. Zostali oni z powodu zaniechania swych obowiązków lub innych przestępstw, zagrażających normalnemu funkcjonowaniu kolei, rozstrzelani lub skazani na długoletnie prace przymusowe.

Jak słychać, Kaganowicz zamierza rozszerzyć swoje podróże inspekcyjne także na wschodnią Syberię i na obszary Związku Sowieckiego na Dalekim Wschodzie.

PARYŻ, 29 maja. — W salach ambasady niemieckiej w Paryżu ogłoszili przemówienia generalny pełnomocnik dla spraw zatrudnienia w Rzeszy Gauleiter Sauckel i szef rządu francuskiego Laval, do przedstawieli prasy niemieckiej, francuskiej i zagranicznej.

Gauleiter Sauckel zarządził na wstępie, że ostatnia zima i ubiegła wiosna były dla Niemiec i państw sprzymierzonych z Niemcami, jak w ogóle dla Europy, bardzo ciężkie i uciążliwe, jednak mimo tego, zdołano totalnie uzupełnić materiałowo wyposażenie niemieckich sił zbrojnych.

Niemcy za pośrednictwem swych sił zbrojnych i swego potencjału pracy ponoszą największe wysiłki nie tylko dla siebie, ale także dla Europy, celem wywalczenia zwycięstwa. W ten sposób wzmocnienie losu zmusza europejskie narody i poszczególne jednostki do znalezienia lepszej formy współzycia, niż to przed laty żydotwo marksistowskie wmaślało narodom w zakłamanych słowach.

Z kolei zabrał głos szef rządu Laval, który oświadczył:

„W wielkim dramacie dnia dzisiejszego Francja nie może pozostać ani bierna, ani ubojeczna. W nowo odkrytych niemieckich planach na Wschodzie i na innych terenach, aby zagrozić drogę bolszewizmowi, Francja musi ze swej strony podjąć czynną akcję, aby dopomóc tym, którzy chcą odwrócić to, co jest największym niebezpieczeństwem.

stewem, mianowicie bolszewizm. Francja jest w dalszym ciągu pokonywanym narodem, jednak żądam, abysmy przez naszą postawę nasze czyny i naszą wolę doprowadzili do tego, byśmy się stali krajem, przylączającym się, na podstawie swobodnej decyzji, do ukształtowania europejskiego. W tym zakresie może odgrywać rolę wyłącznie tylko czyn.”

VIGO, 29 maja. — Na łamach tygodnika północno-amerykańskiego „News Week” pisze pewien anonimowy autor, zbliżony do kół wojskowych, że wobec rozwoju lotnictwa Stany Zjednoczone mogą chronić jedynie „system baz, obejmujący cały świat”.

Autor dzieli kulę ziemską na trzy strefy bezpieczeństwa: Ocean Spokoju, Atlantyk i Eurazja.

Przedwojenna sytuacja strategiczna Stanów Zjednoczonych była, jak sądzi autor, „zbyt słaba”. Nowa linia musi wychodzić z Kalifornii i kończyć się w Nagasaki, które należy rozbudować do rozmiarów silnej twierdzy amerykańskiej. Kontynent azjatycki musi być ubezpieczony przez Stany Zjednoczone łańcuchem baz: Surabaja, Szonan, Hongkong i Szanghaj.

Również Atlantyk należy „ubezpieczyć” przez założenie baz północno-amerykańskich na wybrzeżu europejskim i afrykańskim. Stany Zjednoczone muszą tutaj rozbudować trzy linie strategiczne: Nowa Funlandia — Grenlandia — Islandia — Anglia (!) i Drontheim w Norwegii. Druga linia przebiegała by z Bermudów przez Azory do Gibraltaru, trzecia zaś przez Portorico, Trynidad i Natal do Dakaru.

Strefę Eurazji należałoby chronić przede wszystkim następującą linią: Gibraltar, Bizerta, Kreta, Aleksandria, Bagdad, Aden i Ceylon. Poza tym należałoby porozumieć się z Turcją w sprawie baz w pobliżu Ankarę (!).

Zadaniem departamentu Stanów Zjednoczonych będzie postaranie się o pozyskanie tych punktów strategicznych jeszcze w ciągu wojny. Bazy znajdujące się dotychczas w rękach brytyjskich, należy pozyskać dla Stanów Zjednoczonych w drodze układu. Przecież bazy zachodnio-indyjskie znajdują się już prawie w rękach północnych Amerykanów, na podstawie zawartej w swoim czasie umowy wymiennej, oddającej Anglii 50 kontrtorpedowców amerykańskich. Większą część pozostałych baz musi się jeszcze zdobyć środkami wojskowymi.

Zakończenie konferencji

GENEWA, 29 maja. — Urzędowo oświadczenie w sprawie wyników rozmów w Waszyngtonie między Churchilllem i Rooseveltem, wydane w czwartek wieczorem, stwierdza, że „ostatnia konferencja wypełniła się uzyskaniem zupełnego porozumienia, odnośnie do przyszłych operacji na wszystkich wojennych płacach boju”.

W 38-ą rocznicę Cuszimy

RZYM, 29 maja. — W 38-ą rocznicę zwycięstwa japońskiego nad ówczesną cesarsko-rosyjską flotą, w Cieśninie Cuszimskiej przesłał szef włoskiego sztabu admirałskiego, admirał Ricciardi, do floty japońskiej



B. francuski rezydent Tunisu adm. Esteva przemawia z Paryża, przez radio.

depeşe gratulacyjną, utrzymaną w serdecznych słowach.

Admirał Ricciardi przypomina w niej bohaterkie czyny Japończyków pod Port Arthur, Cuszimą oraz Pearl Harbour i na Filipinach, przy czym podkreśla jedyną w historii wycieczkę floty japońskiej w wielkiej walce o wolność, prowadzonej dziś przez Japonię dla uwolnienia narodów, reka w ręce z Niemcami i Włochami.

Flota japońska walczy dziś, wraz z flotą niemiecko-włoską, o nowy porządek świata dla szczęścia i dobrobytu wszystkich narodów

Drugi dzień wielkiej bitwy obronnej nad Kubanią

Bolszewicy wszędzie odparci, po zaciętych krwawych walkach

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 29 maja. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 28 maja:

Na wschodnim froncie przeciwnik mostowego rzeki Kuban nieprzyjacieli kontynuował wczoraj przez cały dzień ataki, wspierane przez czołgi i formacje lotnicze. Po ciężkich, zmiennych walkach, w których decydująco ingerowały nasze lotnictwo, samoloty i siły powietrzne, bolszewików krwawo odparliśmy.

Na pozostałym froncie wschodnim panował spokój, z wyjątkiem skutecznego działania własnych oddziałów wywiadowczych i wypadowych.

Kilka lekkich bombowców brytyjskich nadlatowało wczoraj wieczorem pod ochroną pokrywy chmur na rejon Rzeszy i zrzucało bomby rozrywkowe na kilka miejscowości. 3 samoloty zestrzelono.

Podczas nocy ubiegłej lotnictwo brytyjskie zatakowało rejon Niemiec zachodnich. Szczególnie w Essen od bomb rozpryskowych i zapalających powstały większe szkody w dzielnicach mieszkaniowych i

w dwóch szpitalach. Ludność poniosła straty. Myśliwce, operujące nocą i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zniszczyły, według dotychczasowych raportów, 26 bombowców nieprzyjacielskich.

Ciężkie samoloty bojowe bombardowały porty w Bizercie i Soussa, przy czym celnie trafiły statki i urządzenia wybrzeża.

BERLIN, 29 maja. — Agencja „Telepress” dowiaduje się ze specjalnego źródła: „Wynikł drugi dzień wielkiej bitwy obronnej nad przyczółkiem mostowym rzeki Kuban zakończył się pełnym sukcesem obomym obozom niemieckim.”

Od wczorajszego rana do późnych godzin wieczornych bolszewicy kontynuowali w dniu wczorajszym swoje zaciekle wypadki, przy bardzo silnym poparciu artylerii i broni pancernej, mimo to nie zdobyli ani piędzi ziemi. Szczególnie zaciekle walczono o wynurzy teren, przylegający od południa do bliźniaczych obszarów, znajdujących się nad dolnym biegiem Kubani.

W ciągu całego dnia bolszewicy wypuścili na niemieckie linie obronne kolejno około 20 pułków, w gęsto po sobie następujących

falach, przy czym każdy pułk miał do pomocy 10 ciężkich czołgów najnowszego typu. Przy pomocy samolotów nurkowych i bojowych granadziarzy niemiecy zdolali jednakowoż, częściowo nawet w zaciętej walce wręcz, odeprzeć wszystkie ataki bolszewickie, przy czym oddziały sowieckie znowu poniosły niemożliwie krwawe straty, oraz utracili bardzo znaczny materiał wojenny.

Oddziały przeciwpancernie jednej tyłki niemieckiej dywizji piechoty zdołały zniszczyć 18 sowieckich wozów bojowych. — 23 dalsze ciężkie niezakodowane zostały, przez artylerię przeciwpancerną i przeciwlotniczą, podczas, gdy samoloty nurkowe i bojowe w nieustannych atakach, przeprowadzonych w locie niższym, zniszczyły 18 stalowych koleosów sowieckich. Odpowiednie wysieki były również straty bolszewickich pułków strzelceckich, które bronią maszynową oddziałów niemieckich zniszczająco po większej części, jeszcze na przyczółku.

Lekka artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały granadziarskie niemieckie zestrzeliły w ciągu dnia wczorajszego 23 aparaty „Stormovik”, podczas, gdy w walkach powietrznych masłwce niemieckie typu „Messerschmitt” zniszczyły dalsze 23 maszyny sowieckie.

Liczy się trzeba z kontynuowaniem ataków bolszewickich na przyczółek mostowy rzeki Kuban.

Włoski komunikat wojenny

RZYM, 29 maja. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco:

Samoloty włoskie i niemieckie zatakowały porty w Bizercie i Soussa, gdzie trafiono barki, przeznaczone do ładowania i mniejszy tankowiec.

W toku powtarzanych ataków nieprzyjaciela na Pantallari, które nie spowodowały ani ofiar, ani szkód, ziemna obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 5 samolotów. — Dalsze ataki lotnicze na miejscowości, położone na Sardyrii i Syberii, spowodowały nieznaczne szkody w budynkach.

Nasze myśliwce zestrzeliły w walce powietrznej 2 samoloty. Baterie przeciwlotnicze koło S. Antico i Decimomannu strąciły 2 bombowca. 2 spośród następnych myśliwców nie powróciły do swych baz.

Bandera Wschodzącego Słońca na Jangtse

SZANGHAI, 29 maja. — Po oczyszczeniu licznych zapór minowych i innych przeszkód na rzece Jangtse, między jeziorami Tunting i Szazi, według doniesienia frontowego komunikatu japońskiego, w poniedziałek przypłynęły do Szazi, pierwsze jednostki marynarki japońskiej.

Wiadomości o obecności jednostek marynarki japońskiej w Szazi dotarła już do Czungkingu, gdzie w związku z rozwojem operacji na terenie prowincji Hunan i Hubei wywołano wielkie zakłopotanie i obawę o los Czungkingu. Na konferencji prasowej rządczyni armii nie był w stanie na odnośne zapytanie ukryć tych obaw, natomiast podał całkiem otwarcie, że istotnie istnieje niebezpieczeństwo dla Czungkingu.

Zaciekle walki na wyspie Attu

TOKIO, 29 maja. — Na wyspie Attu w dalszym ciągu trwają zaciekle walki, jak

to wynika ze sprawozdania kapitana-podporucznika Takasa z ministerstwa marynarki. Oficer ten przemawiał bowiem w Czanku w dniu święta marynarki Japońskiej siły zbrojne, walczące w północno-wschodniej części wyspy, zadają nieustannie dotkliwie straty wojskom amerykańskim, mimo ich liczebnej przewagi. Zdaje się, że Japończycy miejscami dokonują niespodziewanych ataków nocnych i w ten sposób, pod osłoną ciemności, zadają przeciwnikowi wielkie straty.

108.000 jeńców brytyjskich

w Japonii

LIZBONA, 29 maja. — 108.000 żołnierzy brytyjskich, jak donosi londyński „Daily Mail” przebywa w niewoli japońskiej. To samo pismo podaje, że cyfra jeńców, internowanych osób cywilnych brytyjskiej przynależności państwowej, wynosi około 10.000.

Prof. Dr. Kozłowski w Katyniu

SMOLENSK, 29 maja. — W ostatnich dniach ub. miesiąca przybył do Katynia dr. premier, prof. dr. Kozłowski, celem zwiedzenia zbiorowych grobów oficerów armii polskiej, pomordowanych na wiosnę 1940 r. przez krwawych zbirów sowieckich.

Prof. dr. Kozłowski, któremu, jak wiadomo, udało się zbliżyć do Sowietów, był do głębi wstrząśnięty widokiem tysięcy niewinnych ofiar, stanowiących kwiat polskiej inteligencji.

Wśród zidentyfikowanych oficerów pol. Dr. Kozłowski znalazł szereg swoich dobrych znajomych, zarówno z okresu profesury na uniwersytecie lwowskim, jak i z okresu sprawowania stanowiska ministra, a następnie prezesa Rady Ministrów.

W rozmowie z członkami komisji Polskiego Czerwonego Krzyża, prof. dr. Kozłowski wyraził się, że w czasie pobytu w więzieniu sowieckim nie miał dokładniejszych wiadomości o losie oficerów i żołnierzy, którzy dostali się do niewoli sowieckiej, niemniej jednak dochodziły jego uszu potworne wieści o masowych egzekucjach, zarówno w obozach oficerskich, jak również w obozach dla szeregowych, gdzie ponadto grasowały zakaźne choroby, dziesiątkujące tysiące niebezpiecznych jego rodaków.

Wspaniały motor żywego organizmu

Na każdym kroku, bez względu na czas, obiekt i miejsce spotykamy się stale z procesami przemiany materii. Do zjawisk życia, z których nie należy wszelkiego rodzaju spalania, czy to drewna lub węgla w piecu, czy to nafty lub karbidu w lampie, czy też benzyny w motorze. Z drewna przy spalaniu powstaje popiół, zaś z nafty lub benzyny niewydzielane gazy; z jednego rodzaju materii powstaje inny jej rodzaj w dokonywającej się stale przemianie. Czyż dawno inne przykłady? Z ziemiaków wytwarza się spirytus, z buraków cukier, z łąki lub słomy, względnie szmat — papier.

A oto jeszcze inny przykład. Na jesieni opadają liście z drzew zwiędnięte i zasychające rośliny, wreszcie one i jakoby nikną rosy pułające się w proch. W rzeczywistości jednak zmieniają się one w inne ciała, tworząc nowe związki chemiczne, które na wiosnę służą na pożywienie kiełkującym roślinom.

Wybitny uczyony, urodzony u schyłku XVIII stulecia, Jedrzej Śniadecki twierdził, że przemiana materii jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech żywego organizmu, bowiem świat organiczny, a więc ludzie, zwierzęta i rośliny stanowią złożone układy, w których przebiegają nieustannie i nader złożone przemiany chemiczne.

Za pomocą spalania, czyli utleniania odbywa się ta przemiana w organizmach ludzkich i zwierząt. Palącą się materia czerpie z powietrza, otoczenia — tlen, dzięki czemu utlenia swoje części składowe, wytwarzając produkty, które w postaci gazów ulatniają się, a jako wynik przemiany materii uzyskujemy ciepło i światło. Mniej więcej to samo czyni organizm: pobiera tlen z powietrza, utlenia czyli spala nim najrozmaitsze związki (pokarm), wydala zaś produkty utleniania w postaci dwutlenku węgla; w wyniku powyższych przemian uzyskuje ciepło, energię mechaniczną (ruch), życie.

Proces, który zachodzi w organizmie od chwili przyjęcia pokarmu aż do chwili foch spalania, jest procesem przemiany materii.

A żeby dobrze zrozumieć wyżej opisywane zjawiska musimy wspomnieć o naszych pokarmach.

Tłuszcz (masło, oliwa, tłuszcze roślinne i t. p.) oraz cukrowce czyli węglowodany (cukier, skrobia, a więc pokarmy mączne, jak pieczywo, ziemniaki i t. p.) spalają się niemal doszczętnie w organizmie, a po ich spalaniu pozostają już tak mało złożone ciała, jak dwutlenek węgla i woda. Dzięki tak dalece idącemu rozkładowi, niemal doszczętnemu spalaniu się wspomnianych ciał powstaje pokaźna ilość energii, która jako energię cieplną, wyrażamy ciepłotami czyli kaloriami.

Ostateczne produkty spalania tłuszczów i cukrowców, dwutlenek węgla i woda (w postaci pary wodnej) wydzielają się z organizmu z wydechnanym powietrzem.

Białko (mięso, jaja, jarzyny strączkowe i t. p.) nawet w zupełności zdrowym organizmie nie ulega już tak dokładnemu spalaniu jak omówione przez nas węglowodany. Białko nie jest w stanie spalić się aż do tego stopnia, aby w rezultacie pozostały po nim tak mało złożone ciała, jak dwutlenek węgla i woda. Po spalaniu białka pozostają jeszcze dość złożone ciała zawierające azot, które już dalej nie mogą rozłożyć się w organizmie na związki bardziej proste. Są nimi, mocznik i kwas moczowy oraz inne ważne połączenia azotowe. Wszystkie te produkty, powstające po spalaniu się białka, wydzielane bywają z mor-

zem. Po spaleniu białka, uzyskujemy również energię, którą mierzy się ciepłotkami.

A żeby pokarmy zostały spalane w organizmie, przynoszące pożytek, wyzwalać ciepło lub energię mechaniczną, muszą ulec pewnym zmianom w przewodzie pokarmowym, pewnej przeróbce, czyli strawieniu. Dopiero wówczas można mówić o właściwym użyciu pokarmu przez organizm, gdy po strawieniu dostaje się on do krwi i tkanek. W tkankach bowiem odbywa się proces spalania (łączenia z tlenem).

Jaką rolę w procesach przemiany materii odgrywa kał?

Otóż w kale nie wydzielają się produkty spalania, jak to ma miejsce w wydechnanym powietrzu lub moczu; kał składa się z odpadków wytworzonych w przewodzie pokarmowym, a zawiera niestrawione pokarmy, które nie były w stanie ulec silnej trawiennej (rozszczepiającej) fermentacji, czyli zacyznowi, znajdujących się w przewodzie pokarmowym. Kał można porównać z niedopalonym żużlem, kamieniem lub piaskiem, które znajdowały się w węglu, a

nie paliły się wcale, nie przynosząc pożytku.

Wyobraźmy sobie motor, który może wytworzać energię spalając tylko idealnie czystą benzynę i dlatego też posiada prąd, w którym oczyszcza się benzyna. Jeżeli porównamy ten motor z organizmem ludzkim, przewód pokarmowy będzie przyrządem oczyszczającym paliwo, a kał odpadkami.

Ciekawe w nas jest to również, że nie wszystkie wprowadzone do organizmu ciała pokarmowe ulegają spalaniu. Pewna ich ilość zostaje odeponowana w tkankach. Większa część białka ulega spalaniu, jest za tym produktem wyzwalającym energię, nieznaczna zaś jego ilość nie ulega spalaniu, zamienia się w białko żywe i staje się częścią składową organizmu. Ropną tkankę żywą zawierającą białko odbywa się ciągle w trakcie życia, a zużyte białko musi być zastąpione świeżym.

Gdy dowóz ciepłotek jest mniejszy niż zapotrzebowanie, organizm czerpie materiał palny z własnych zapasów.



OJCIEC

Przebiegi do rączki i rączki...
Kłasy szybko zapobiegają...
Przebiegiem. Dlatego



ASPIRIN
w każdym domu
Kolejność: 200
Cena: 25 kóp. 20 kóp.

Czy wiecie, że...

...w pobliżu Jawy znajduje się mała wyspa Komo, na której żyją jeszcze ostatnie jaszczurki. Wypalając używają je „smokami” i twierdzą, że są one najniebezpieczniejsze ze wszystkich spotykanych przez nich drapieżców. Otrzymał ich zwierzęta, przypominające niemal przedpolipowatki, żyją w najgłębszej samotności tropikalnej wsi i są dla nich niebezpieczne, najniebezpieczniej żyjących jeszcze dżdżownic. Długość „smoków” komońskich wynosi pół czwarta metra, waga wa ha się od 2 do 2,5 centnara. (1)

...historia starożytna mówi o pewnym mechaniku rzymskim, który na siedmi lat przed Nar. Chrystusa zbudował drewnianego gołębia, wznoszącego się i góra a pomocą ukrytego mechanizmu w jego białym. (2)

Sub specie aeterni...

Są rzeczy, które w ludziach najsłabszym...
Budzą troskę kostuchę, sznitką obawę...
Te sprawy choć codzienne, nie są tak...
Aby nie potrafiły przynieść nam...
Zwalczyc je tylko można...
Która w duszy urasta, a zwie się...
Lecz nie każdy go czuje. Przeważnie...
Rozpala mózg pożoga rozszałej trogi...
I zalem się płaźczynym w pyche życia...
Jak świder obrzyn wbiła wprost...
Aż drży serce skłuzające zuchę...
Sub specie aeterni...
My ludzie kłosey...
Pragniemy wciąż sytości wyższego...
Nie tego, co na ziemi — miarą ziemskich...
Lecz tego, co przez życie — poza życie...
Wewnętrzny udział w czynnie ogarnia...
I jest jakby religii orszakiem bogatym...
Sub specie aeterni...
Choć droga nasza wieczną golgotą jest...
Sub specie aeterni...
O ludzie spokojni!
Rzeczy zmysłowych nikną przed wami...
Patrząc na słabych duchom, litością...
Ze fałszem jest uczuć i błędem myślenia...
To wszystko, co życie w marną bojaźń...
h. z.

Anatomia czy technika?

Zagadnienia budowy naszych kości i prawa techniki budowniczej absorbowali zawsze umysł uczonego, zarówno anatomów, jak i matematyków.

Swójemu czasu dwóm badaczom udało się stwierdzić powyższą zgodność.

Anatom Herman von Meyer i matematyk Culmann spotkali się przypadkowo w Zurychu. Obu nurtowało zagadnienie, czy i o ile budowa naszych kości odpowiada obowiązującym w technice. Wzajemna wymiana poglądów nasunęła im niespodziewaną a szczęśliwą myśl doświadczalnego uzasadnienia tych godnych przypuszczeń. Culmann polecił jednemu ze swoich uczniów dokonanie obliczeń i sporządzenie planów

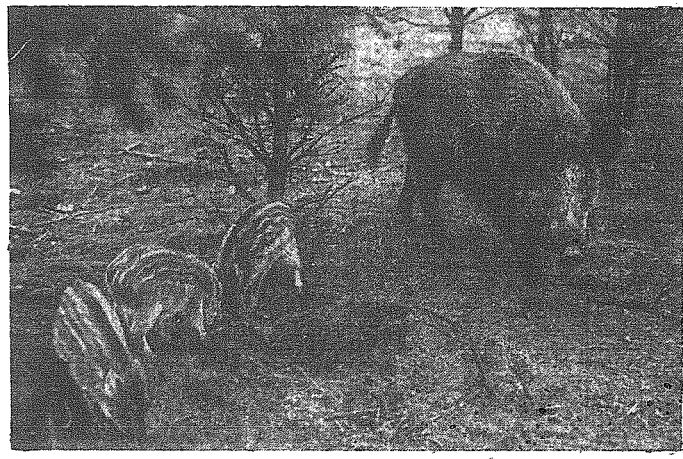
konstrukcji, która by odpowiadała obciążeniu i rozłożeniu ciężaru, zaobserwowanemu w kości udowej.

Nie nie wiedząc o ubocznych celach obu badaczy, inżynier-technik dokonał dokładnych obliczeń.

Cóż się okazało?

Oto konstrukcja, jaką zaproponował, odpowiadała ściśle budowie kości udowej. Nie ulegało już zatem wątpliwości, że natura wznosi swe „żywe budowle”, zgodnie z prawami fizyki i matematyki, osiągnące na tej samej drodze to, co nasi budowniczowie, maksymalne obciążenie przy minimalnym zużyciu budulca.

Rozkosze maclerzyństwa



Dzikie trojaczki przy pierwszym śniadaniu

spokoju. Ma pan ochotę wysłuchać? Może będzie to chwila miła i dziwi się pan, dlaczego akurat panu odsłaniam swoje karty. Nie wiem. Mogłoby to zrobić z równym powodzeniem wobec moich szerszych przyjaciół. Zdecydowałem się jednak na pana.

Zaciągnął się głęboko papierosem, twarz znów stała się spokojna, choć oczy jeszcze bardziej dalekie i zimne. Zapalił się w nich tylko nowy błysk, pobody do żalu czy smutku.

Pierwszy człowiek, który padł na ulicy i miał w kłapie czarną różę zapoczątkował okres sensoryjnych wyczynów, które pan tak misternie opowiadał swoim czytelnikom.

Rozpoczął pan wtedy swoją wielką karierę, jako amator detektyw, przypuszczając zapewne, że uzyska pan swój największy sukces życiowy na tym odcinku, no a rozgrywka ze sprytnym przestępcą ma specjalny walor, dla reportera, który chce zrobić karierę. Możliwe, że fałszywie oceniam pańskie nastawienie psychiczne, ale w każdym razie niećta pana ta gra.

— Tak — przyznał reporter — popamiętałem je, ale ktoś ich nie popamięta. Gdyby nie pańskie błędy, byłbym dawno wiewiał w powietrze, jak strach na wróble. Brrr! Aż mnie dreszcze przechodzą.

— Realnie biorąc, nie popamiętam żadnego błędu, zauważył spokojnie Wolton. Wpadł pan na mój ślad, kiedyś dlatego, że Agata ujrzała u mnie w kieszeni kilkakrotnie czarne różę, kiedy czyściła moją marynarkę. Od niej ma pan informację.

— Tak — przyznał reporter — popamiętałem je, ale ktoś ich nie popamięta. Gdyby nie pańskie błędy, byłbym dawno wiewiał w powietrze, jak strach na wróble. Brrr! Aż mnie dreszcze przechodzą. Realnie biorąc, nie popamiętam żadnego błędu, zauważył spokojnie Wolton. Wpadł pan na mój ślad, kiedyś dlatego, że Agata ujrzała u mnie w kieszeni kilkakrotnie czarne różę, kiedy czyściła moją marynarkę. Od niej ma pan informację. Drugie morderstwo, jak pan nazwał w swoim reportażu wczyn Czarną Różę, — rozśmiała

się cicho profesor — było również w tym samym stylu, jak pierwsze. Czarna Róża, wpięta w kłapę marynarki nieboszczyka musiała pana zainteresować. Interesowała także inspektora Larsa, tylko że ten sympatyczny Lars był daleko sprytniejszy od pana, a cała jego mądrość polegała na tym, że umiał trzymać język za zębami. Wspomniała zasada. Ten Lars był bardzo sympatycznym człowiekiem i żałuje obojętności, że tak szybko zeszedł ze świata. Oczywiście pan zapisał jego śmierć na koncie Czarniej Róży. Muszę pana wyprawić z błęd. Inspektor Lars popełnił samobójstwo, zażywając mało znanej trucizny, którą ogładał w mojej pracowni. Jest to pewna roślina rosnąca w Tybecie, która łączy się z białymi ciałami krwi i nie daje żadnej charakterystycznej reakcji. Dlaczego, popamiętał samobójstwo, to jest daleko ważniejsze. Proponuję dlatego, że pewnej noc przeżył w karty fundusz dyspozycyjny i nie mógł znaleźć gotówki na załatwienie niemilej sprawy. Szkoda, że nie zwrócił się do mnie. Obecnie policja zna już szczegóły śmierci Larsa, a ja obojętnie przeprowadziłem eksperyment z przestępcą, skazanym na karę śmierci, aby udowodnić dyrektorowi policji, jak złudne są często przesłanki śledztwa i ile krytycyzmu musi posiadać detektyw, aby ocenił rzetelnie motywy zbrodni i jej przebieg. Pana wprowadził w błąd otrzymany list, zawiadamiający, że inspektor Lars hoduje czarne różę. Wszedł pan do jego mieszkania w tę noc pamiętając i zastał pan tam w zamkniętym pokoju całe bukiety tych wspaniałych kwiatów. Następnego dnia zniknęły! Prawda? Nie wie pan detychez, tak pisał list. Na kartce miał pan podpis Czarniej Róży. Ale by było tylko zabawa. Ostatecznie wolno się czasem bawić współpracownikami ludzimi gierkami z miodnymi detektywami, którzy skłonni byłiby otworzyć w cuda. Te kwiaty, ofiarowane inspektorowi, pokazują mi jednocześnie sposób uzyskiwania czarnych róż. Te, że zniknęły w noc, były to bardzo istotne. Na pańskim miejscu każdy próbowałby badać z tych przestankę misterne śledztwo. Muszę zaznaczyć, że kwiaty zabrał

EWA CHMURSKA

CZARNA RÓŻA

POWIEŚĆ

Ocknął się, gdy ktoś całą siłą zaczął go szarpać za ramię.

— Wolton!

Stał przy łóżku śmiertelnie błąd i poważny. — Przypuszczałem, że pan przyjdzie — powiedział Flin. — Znowu porwanie i uprowadzenie, profesorze?

— Może. Jest pan przytomny, panie Flin?

— Jak nigdy dotychczas.

— Zatem możemy rozmawiać?

— Rozmowa z panem należy do największych przyjemności, jakie mogą mnie spotkać w tym życiu, pełnym niebezpieczeństw i trudów. O co pana idzie?

— Jest pan moim najzagorzalszym przeciwnikiem, panie Flin. Mogłem pana już dawno zlikwidować i możliwe, że to był mój największy błąd. Błąd nie polegał na tym, że pozwoliłem panu się siedzieć, ale z zapelnienia łóżka. Chodzi o Nęję. Mniejsza z tym. Wygrał pan swoją sztukę i nie zamierzam tym razem już się odgrywać. Oczywiście mój pamiętnik ukrył pan w bezpiecznym miejscu?

— Na tyle bezpiecznym, aby móc go użyć, jako obrony przed niewinnym oskarżeniem. Wie pan chyba, że policja uważa mnie za owego genialnego, Czarnego Różę.

Wolton uśmiechnął się kącikami zimnych ust. Siedział teraz w głębokim fotelu, twarz miał uśmiechniętą, a gdy podniósł oczy wyglądał tak, jakby zrestal się nagie o dwadzieścia lat.

— Jest pan jedynym człowiekiem, który usłyszał ode mnie najbardziej niesamowitą historię naszego wieku. Wyjaśnij panu wszystkie wątpliwości, które pana trapią i będzie pan mógł żyć

Mi 3 Nle...
Wielu...
Zgadza...
dzie w...
i ros...
gówki...
miący...
nam do...
noga...
czuli...
ki ambi...
przezu...
Takim...
sa oni...
tymi...
mac...
a zhy...
Takim...
sa oni...
tymi...
mac...
a zhy...
Do na...
arty...
zyków...
wani...
miętle...
warto...
czestn...
Nie z...
sa bez...
dże...
fi rze...
realiz...
kładn...
słowm...
też pr...
cząc ob...
N...
(ster)...
wani...
dziej...
stwie...
cennik...
Cenni...
nym m...
nie...
raznie...
umiesz...
wionych...
lonych...
A...
(x) P...
jąca...
dająca...
miast...
agende...
12...
Zada...
wanie...
fachow...
wali, s...
wykwa...
Speł...
korzyst...
i miesz...
macie...
nitas"...
9 — 14...
Zg...
(y) V...
mieście...
wych...
K...
pla...
zgi...
ST...
W...
85...
S...
8372

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę mojemu kochanemu mężowi, naszemu troskliwemu ojcu i dziadkowi

ś. ↑ p.

Karolowi Bartenbachowi

zmarlemu w Piotrkowie dnia 21 maja i pochowanemu 24 maja 1943 r. na miejscowym cmentarzu, a przede wszystkim ks. Pastorowi Maksowi Petznikowi, p. Zofii Sieradzkiej za troskliwą opiekę w czasie choroby, mistrzom i czoładnikom Cechu Rzeźniczego w Piotrkowie składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

ŻONA, DZIECI I WNUKI.

8608

W drugą bolesną rocznicę śmierci córki i siostry naszej

ś. ↑ p.

OLIMPII MÜLLERÓWNY

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele N. M. Panny w dniu 2 czerwca o godz. 9-jej rano, na które zaprasza znajomych i żyjących

1588

RODZINA.

OBRAZY

motywy tatrzańskie Art. mal. J. MALEJEWĄ

Częstochowa, 11-ga Aleja Nr. 48.

8598

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. ↑ p.

Franciszka Świeżego

a w szczególności p. Frejowi oraz kolegom, życzliwym i majomym, serdeczne podziękowanie tą drogą składa

ŻONA, CÓRKI I WNUCZKI.

1554

Rodzice, którzy sfotografują swoje dzieci od I-szej Komunii Świętej

w zakł. foto. „Stella“

otrzymają artystycznie i pięknie wykonane zdjęcia.

802

Mistrz. Maria Bieniasz,

Adolf Hitler-Allee Nr. 33.

PRACOWNIA CZAPEK

Władysława Koją

Częstochowa, 1-sza Aleja Nr. 4.

8486

posiada na składzie czapki z tkaniny papierowej oraz wykonuje a powierzonych materiałów.

W pierwszą rocznicę śmierci

STEFANA MACZYŃSKIEGO

w niedzielę, dnia 30-go maja b. r., o godz. 8-mej, zostanie odprawiona Msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłego, na Jasnej Górze, przy ołtarzu Pana Jezusa Ukrzyżowanego, o czym zawiadamia

RODZINA.

1665

ś. ↑ p.

Walenty Małczyński

Mistrz krawiecki, b. przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej Cechu Krawców. Zmarł dnia 28 maja 1943.

Eksportacja zwłok z domu przy ul. Rynek Wieluński 34 do kościoła św. Rocha nastąpi w niedzielę 30 maja o godz. 17. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 b. m. o godz. 9-jej. Na smutne te obrzędy zaprasza przyjaciół i znajomych

RODZINA.

1753

W dniu 28 maja 1943 roku, zmarł po długich cierpieniach

ś. ↑ p.

Walenty Małczyński

MISTRZ KRAWIECKI

b. członek Zarządu i Przewodniczący Kom. Egzaminacyjnej

W Zmarłym straciliśmy zastępnego i wielce uczynnego członka Cechu i kolegę. Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD

Cechu Krawieckiego w Częstochowie.

1770

Niniejszym zawiadamiam, że dnia 8-go maja b. r.

RESTAURACJA

„GOSPODA WARSZAWSKA“

została przeniesiona na ul. Bahnhofstrasse 17 (vis à vis Dworca Kolejowego). Poleca się nadal swoim Bywalcom i Sympatykom. — Właśc. St. Kawecki.

8592

ZAKŁAD POGRZEBOWY ADAM KOSTA

Częstochowa, ul. Orlicz-Droczera Nr. 14/16, przy Browarzu Szwedego posiada na składzie trumny dębowe, sosnowe oraz wynajmuje karawany. Ceny niskie. 8591

Jajka przechować w Saramola — utrzymują się w nim ponad rok!

— i ce najważniejsze: jajka można bez obawy wyjmować i dokładać!

Źródło nabycia wskaże: Skład hurtowy Arthur Engelhardt, Danzig, Klebahnstrasse 3



Największy skład hurtowy i jedyny w kraju wytwórca przybiorów do rybołówstwa

„RYBAK“

GORZEKOWSKI I NELDNER Warszawa, Piarasznego 17 (skład) i Miodowa 7 (fabryka)

poleca i wysyła wyłącznie do sklepów: wędzła, baczyki, kotowrotki, smary, żyłki, przypoły, brytki, muski, sztuczna, kanorki, ście, ci i t. p. artykuły wędkarskie i rybactwa. Najlepiej wybrać. Najlepsza jakość. Ceny fabryczne. 8444

„SANITAS“

Polska firma budowlana

Na dogodnych warunkach na Wschodzie zatrudni monterów, ogrzewników, hydraulików, szoferów, elektryków, mechaników, spawaczy, ślusarzy.

Zgłoszenia i informacje: Częstochowa, 1 Aleja Nr. 12 142 godz. 9 — 14.

SKLEP KOMISOWY

Mieczysław KRUZ

Częstochowa, Ostring Nr. 5 (dawniej Nowy Rynek)

Poleca: futra krotki i bagdady luźne i nowe, piasezko gumowe, maska, wszelką garderobę męską i damską, pielisne pościelowe i wiele innych przedmiotów.

Do prac Organizacji Todta na Wschodzie poszukiwani są POLSCY

robotnicy budowlani, murarze, cieśle, personel do obsługi maszyn, rzemieślnicy i siły przyuczone.

Warunki pracy są następujące:

Dobre wynagrodzenie według taryfy zagranicznej OT, premie za dobre zdolności; bezpłatne dobre i obfite jedzenie wojskowe; bezpłatny ubiór i obuwie oraz czyste mieszkanie.

Zona otrzymują dodatek rozłączeniowy. Firma starać się będzie, ażeby członkowie rodziny otrzymywać mogli żywność po cenach normalnych. — Urlopy i opieka. Place i przekazywanie pieniędzy reguluje szybko firma.

Osoby już gdziekolwiek zatrudnione zgłaszać się nie mogą!

Zgłoszenia przyjmuje:

Temaszów Maz. — Werbebüro, Antoniego 14. Petrikau — Werbebüro, Gubernatorska 39. Tschenschau — Werbebüro, A. Hitler-Allee 28.

W biurze tym porozumieć się można z pełnomocnikiem naszej firmy:

FRIEDRICH PREUSSE, KOMANDITGES., Bauunternehmung, Braunschweig, Wolfenbüttler-Str. 84.

Fachowcy wszelkiego rodzaju

robotnicy niekwalifikowani i uczniowie.

Kobiety, jak i mężczyźni

mogą w dalszym ciągu wybrać według upodobania dowolnie miejsca pracy w Rzeszy.

Korzystne zapotrzebowania dla kobiet do hoteli i restauracji w uzdrowiskach alpejskich.

Biuro Informacyjne:

CZĘSTOCHOWA A. Hitler-Allee 28

8544

PIOTRKÓW Gubernatorska 30

RADOMSKO Rynek 4

udzielają bezpłatnych i szczegółowych informacji. Godziny urzędowe: codziennie od 9 — 12 i 14 — 18, w sobotę od 9 — 18, w niedzielę od 11 — 18-jej.

Wasz przyjaciel i znajoma twój Waszych ogłoszeń rodzinnych w „Kurierze Częstochowskim“

Józefowie i Aleksandrowie

miejsowościach lotalskich położonych koło Warszawy na linii kol. Warszawa-Otwock, jeziod do Pielisna i Jostów. działki budowlane po całości od 2 do 5 za metr kw. sprzedaje firma

JOZEF ADAM TRUBACZER Warszawa, Al. Ujazdowskie 11 tel. 8.65.16 i 8.08.99

Akty notarialne natychmiast wraz z wydaniem i ad. doświadczenia kancel. hipotecznej. 8316

KUPCY!

Najtańsze źródło zakupu GALANTERII SZTUCZNEJ BIŻUTERII KOSMETYKI

Firma „Galres“

Warszawa, Graniczna 15. 8317

Bosposzczelnym sprzedam działkę położoną u granic Warszawy, zalewisko o parzast m. b. dalej od sprzedawanych dotychczas po zł. 12.000.— w pierwszym okresie, dla celów reklamowych, rewelacyjne ceny

ZŁ. 9.500!

PARCELA!

Plany zatwierdzone Oddziałem księgi hipotecznej Własność 2.

Przyjazd do Warszawy i dokonanie czynności w celu podpisania aktu notarialnego w niedzielę o godz. 10 wyszedz w teren!

Prawo sprzedaży zarezerwowane wyłącznie dla firmy: Koncepcjonowane Biuro dla Handlu Nieruchomościami „T E E N Y“ H. GOLEBIEWSKI Warszawa, Marszałkowska 68-116 tel. 729-55

SKLEP CZĘŚCI ROWEROWYCH J. Korewicki

8125 Ostring Nr. 3 (dawni Pl Daszyńskiego)

Najbardziej psychografolog LURANDI przepowiada przyszłość, określa charakter, mówi o losach życiowych. Daje konkretną radę bycia miłośnicy potądanej osoby. Podaje datę urodzenia, przesłać 20 zł. na odpowiedni adres: Fortografolog T. ZYTCO LURANDI Warszawa, ul. Sierzyńska 6561 poczt. 453

Nr 1
ZYM
wym r
Vita I
dokume
cele prz
wieran
stwem
jest to
16 wrze
tę Trze
High K
t. sw. 1
Stanam
wielkim
że chod
ty z pr
talizmu
kiej, za
nie tego
rzeszeni
rodówk
światow
„Rząd
doślowi
jedną o
z rewol
Zawiesz
kój z k
Powy
czesneg
dynam
członko
BEEN
stronki
w opin
narodów
nego p
zakazie
Szwajc
esa:
„Pari
rozwiąz
jak dlu
nia, że
czesnst
państw
nastaw
demokr
łości ja
skutek
Kore
radzie
niu mi
nastąpi
akwy,
nie do
wołanie
kiszto
towneg
mi. W
nikt nie
SZTC
partia
lej za w
świadc
munist
ku z
ponden
kraten
że kom
niej ró
ko, cele
jących
stwa,
głisley
ternu b
niecie t
LIBZ
rencyj
udział
moenik
lips, g
był tw
ing któ
centrac
SZTC
Allehar
w Lon
Church
kalo z
Kongre
kreśla
wy, że
czność
dyplom
ofensy
stąpił
na kon
ZRY
dowy p
ba lud
1943 r.
nych d
łłość w
wynika
wym m